

Janusz Jasiński

Profesor Władysław Chojnacki 1920-1991

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 401-405

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Profesor Władysław Chojnacki 1920—1991

Urodził się 22 czerwca 1920 r. w Warszawie w rodzinie rzemieślniczej, maturę uzyskał w roku 1938 w Gimnazjum Stowarzyszenia Dyrektorów Polskich Szkół Średnich. Studia historyczne podjął na Tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich (faktycznie Poznańskim) w Warszawie jesienią 1940 r. Głównymi jego nauczycielami byli wówczas profesorowie: Stanisław Bodniak, Kazimierz Chodyncki, Władysław Kowalenko oraz Władysław Tatarkiewicz. Aresztowanie części studentów w roku 1942 oraz ciężka choroba spowodowały przerwę w studiach.

W roku 1945 zajmował się przez kilka miesięcy ratowaniem zbiorów naukowych w spalonej Warszawie, następnie, w kwietniu tego roku, przystąpił do organizowania biblioteki świeżo powołanego Instytutu Zachodniego w Poznaniu. W tym celu m.in. jeździł na Warmię i Mazury, gdzie zabezpieczał księgozbiory poniemieckie. Wtedy to wystosował do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych obszerny memoriał na temat krzywd ludności rodzimej, doznawanych ze strony wojsk radzieckich, nowych władz polskich i napływowego społeczeństwa. Memoriałem tym zainteresował się jednak Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i zabronił mu zbierania materiałów o sytuacji Mazurów i Warmiaków.

Chojnacki w tym czasie kontynuował studia historyczne, zakończone napisaniem pracy magisterskiej w czerwcu 1948 r. W trzy lata później obronił na Uniwersytecie Poznańskim pracę doktorską (por. szczegóły w jego wspomnieniach w niniejszym zeszycie KMW). W Instytucie Zachodnim pracował do roku 1950, następnie przeszedł do państwowej służby archiwalnej w Lesznie Wielkopolskim. Z chwilą założenia Instytutu Historii PAN w roku 1953 został zatrudniony w Zakładzie Historii Pomorza w Poznaniu, koncentrując swoje badania na bibliografiach historycznych, monografiach i syntezach. Jednocześnie w latach 1960—1964 kierował Sekcją Bibliograficzną Instytutu Zachodniego. W tym okresie bardzo żywo współpracował z „Przeglądem Zachodnim”. W styczniu 1967 r. habilitował się na Uniwersytecie Wrocławskim i otrzymał stopień naukowy docenta nauk humanistycznych w zakresie bibliografii.

W październiku 1965 r. przeprowadził się do Warszawy i objął funkcję kierownika Zakładu Bibliografii Historii Polski XIX i XX wieku Instytutu Historii PAN, gdzie pracował do roku 1983. Następnie rozpoczął pracę w Zakładzie Historii Pomorza w Poznaniu. W maju 1975 r. Rada Państwa nadała mu tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego w zakresie nauk humanistycznych.

Władysław Chojnacki wiele razy wyjeżdżał na badania archiwalne do Niemiec, korzystał także dwukrotnie z kilkumiesięcznego stypendium naukowego w Stanach Zjednoczonych AP, przyznanego mu przez Fundację Kościuszkowską. Był członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego, Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Instytutu Zachodniego w Poznaniu i Polish American Historical Association w USA.

Badania naukowe Władysława Chojnackiego kojarzą się w świadomości polskiej opinii naukowej przede wszystkim z problematyką mazurską oraz z polską bibliografią obszarów zachodnich.

Otóż Chojnacki — jak sam wspominał — zainteresował się czynnie ludnością polską

w Prusach Wschodnich już w roku 1937 pod wpływem lektury niezwykle wówczas poczytnych reportaży Melchiora Wańkowicza *Na tropach Smętka*. Dzięki temu jeszcze przed wybuchem wojny zaczął zbierać materiały o polskości Mazur, zdobywając cenne, nierzadko „białe kruki” z tej problematyki, nawiązywał kontakty z właściwymi temu zainteresowaniu instytucjami, m.in. z Muzeum Mazurskim w Działdowie.

Chojnacki zafascynował się postacią Wojciecha Kętrzyńskiego i tej postaci właśnie poświęcił wiele wysiłku i pracy w latach swojej dojrzałej młodości. Praca magisterska pt. „Wojciech Kętrzyński a Mazury” (1948) po raz pierwszy w tak głęboki i wszechstronny sposób ukazała nietypową drogę Kętrzyńskiego do polskości, problem zmiany nazwiska, udział w powstaniu styczniowym, a także początki prac naukowych w okresie przedosolińskim. Szczególnie ważne były informacje o kontaktach Kętrzyńskiego z Mazurami w ostatnich dziesięcioleciach XIX w.

Dysertacja doktorska opublikowana w roku 1952 pt. *Sprawy Mazur i Warmii w korespondencji Wojciecha Kętrzyńskiego*, licząca ponad trzysta pięćdziesiąt stron druku, obejmuje lata 1872—1906 i zawiera ponad 200 listów od i do Kętrzyńskiego oraz różnych działaczy polskich, piszących do siebie na temat różnych zagadnień mazurskich i warmińskich. Można powiedzieć, iż książka ta jest kopalnią informacji o budzącym się ruchu polskim w Prusach Wschodnich, skomentowanym i uzupełnionym licznymi przypisami merytorycznymi i biograficznymi przez Chojnackiego, który ponadto dołączył szesnaście większych życiorysów mniej znanych postaci. Jak późniejsze dziesięciolecie udowodniły, źródłowy ten tom służył wielokrotnie za podstawę do napisania szeregu prac magisterskich na tematy mazurskie, a także stanowi istotną pomoc do opracowywania innych rozpraw naukowych.

Źródeł tych w języku polskim nie było nigdy zbyt wiele. Toteż olbrzymią rolę w poznaniu historii XIX w. odegrał następny, ośmiusetstronicowy tom źródeł, mianowicie *Mazury i Warmia 1800—1870* (1959). Wprawdzie Wydawca we wstępie skromnie zaznaczył, że publikacja ta ma być pomocą przede wszystkim dla studentów i działaczy kulturalno-oświatowych regionu, to jednak ktokolwiek pracował naukowo nad tym okresem bez względu na rodzaj zagadnienia musiał sięgać do tego zbioru źródeł Chojnackiego, ponieważ książka zawiera aż 11 działów tematycznych i liczy blisko ćwierć tysiąca tekstów, przeważnie tłumaczonych z niemieckiego. Tom ten stanowi prawdziwe vademecum o Warmii i Mazurach dla pierwszych dziesięcioleci XIX w.

Następnym tomem źródeł o fundamentalnym znaczeniu dla historii Mazur w I połowie XIX w. jest przedruk w roku 1961 książki *Die polnische Sprachfrage in Preussen*, opracowanej przez ostródzkiego kaznodzieję Gustawa Gizewiusza i zaopatrzonej przez niego w bardzo interesujące komentarze. Otóż Gizewiusz dedykował swój zbiór źródeł stanom prowincjonalnym Prus Wschodnich, Zachodnich, Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Śląska, czyli tym terenom, na których mieszkała ludność polska. W ten sposób chciał włączyć sprawę prześladowania języka polskiego na Mazurach w orbitę problematyki ogólnopolskiej. Władysław Chojnacki w porę wypełnił poważną lukę w znajomości zagadnienia germanizacji w I połowie XIX w., ponieważ w świadomości historycznej ugruntował się niesłuszny pogląd o planowej polityce germanizacyjnej dopiero w epoce Bismarcka. Reedycja ta okazała się potrzebna tym bardziej, iż w Niemczech zaczęto coraz głośniej szerzyć pogląd o państwie pruskim, które jakoby nie dążyło świadomie do rugowania języka polskiego. Tymczasem zarządzenie rejencji gąbińskiej z roku 1834, zacytowane przez Gizewiusza, dowodzi, że Prusy zmierzały do całkowitej likwidacji języka polskiego w wszystkich dziedzin życia społecznego. Później władze państwowe musiały się częściowo wycofać z tego radykalnego posunięcia, ponieważ z jednej strony spotkało się ono ze sprzeciwem ludności mazurskiej, a z drugiej zaś nauczycielstwo nie było przygotowane do wcielania go w życie. Dla lepszej orientacji

w zagadnieniach germanizacji I połowy XIX w., Chojnacki dołączył wykaz ważniejszych opracowań i źródeł drukowanych do tego tematu. W ten sposób całkowicie obalili tezę o braku zainteresowania ze strony państwa pruskiego sprawą germanizacji Mazurów. Najważniejszą pracą Władysława Chojnackiego przy reedycji *Sprachfrage* było rozwiązanie kryptonimów i anonimów osób i miejscowości, których Gizewiusz ze zrozumiałych względów nie mógł ujawnić, a co udało się Wydawcy dokonać w dziewięćdziesięciu procentach. Teraz więc *Sprachfrage* tym bardziej przemawia swoją autentycznością, iż stwarza możliwość odniesienia opisywanych w źródłach wydarzeń do konkretnych osób i miejscowości.

Ale Chojnacki to nie tylko wydawca źródeł. Jest on także autorem bardzo cennych rozpraw historycznych. Do takich należą m.in. artykuły zawarte w pracy zbiorowej *Szkice z dziejów Pomorza* (1959, 1961). Chojnacki jako pierwszy w nauce polskiej w syntetyczny sposób uporządkował i przedstawił poszczególne fazy osadnictwa polskiego na Mazurach. Drugi artykuł o stosunkach kulturalnych na Mazurach w XVI—XVIII w. jest bardziej nowatorski i po dziś dzień aktualny, ponieważ nikt po nim poważniej nie podjął tego zagadnienia. Kilka lat wcześniej (1956) dokonał tyle potrzebnej, co żmudnej pracy zestawienia na przeszło stu stronach wszystkich polsko-ewangelickich parafii w Prusach Wschodnich wraz z podaniem liczby parafian i pastorów. Do wszelkich badań nad stosunkami wyznaniowymi i narodowościowymi Mazur jest to rozprawa wprost niezbędna. Jeśli chodzi o okres nowożytny, warto jeszcze wspomnieć o dwóch artykułach ogłoszonych w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich”, a mianowicie o planowanym lecz nie zrealizowanym czasopiśmie polskim w Królewcu z połowy XVIII w. oraz o drukarni polskiej w tymże mieście w latach 1709—1711.

Wydaje się jednak, że Chojnackiemu najbliższy był wiek XIX. Przypomnijmy tu wymienione już trzy monumentalne wydawnictwa źródłowe, jak również postać Kętrzyńskiego. Oprócz tego interesował się Marcinem Gerssem, Gustawem Gizewiuszem, Michałem Kajką, Antonim Gąsiorowskim, Janem Liszewskim, Janem Karolem Sembrzyckim czy Kazimierzem Jaroszykiem. Jeśli chodzi o tę ostatnią postać, to oprócz wcześniejszego artykułu, w roku 1969 wydał jego *Wspomnienia z Prus Wschodnich (1908—1920)*. Wiek XIX dla Chojnackiego to przede wszystkim dzieje książek, czasopism, w ogóle kultury. Tym zagadnieniom podporządkowane zostały artykuły: *Jan Liszewski, założyciel „Gazety Olsztyńskiej”*, *Sto lat olsztyńskich wydawnictw w języku polskim (1844—1945)*, *Wydawnictwo i drukarnia Antoniego Gąsiorowskiego na Mazurach*, i ponadto trzy źródła: *Polska akcja narodowo-uświadamiająca przed I wojną światową*, *Plany ośrodków wydawniczych na Mazurach w świetle polskiej korespondencji (1902—1906)* wspólnie z J. Brodą, a także *Wydawnictwo oraz drukarnia Salewskiego i Pośpieszyńskiego w Ostródzie*.

Biogramy postaci związanych z dziejami Mazur i Warmii zamieszczał w *Polskim słowniku biograficznym* oraz w *Słowniku pracowników książki polskiej* (30 życiorysów). Warto też wspomnieć o dwóch cennych artykułach — o syntezie dziejów książki polskiej na Mazurach i Warmii w latach 1543—1939 oraz o postulatach badawczych dotyczących nazw osobowych na Warmii i Mazurach. W artykule pierwszym, który nie został jakby dostrzeżony w nauce polskiej, autor dokładnie wyliczył, ile książek i kalendarzy polskich wydały poszczególne oficyny na obszarze Prus Wschodnich. Dowiadujemy się np., że w omawianym okresie ukazało się 310 roczników kalendarzy na Warmii i Mazurach. Natomiast w artykule drugim postawił przed nauką ważne, a zarazem trudne zadania perspektywiczne, które — jak sądzę — nieprędko zostaną zrealizowane. Autorowi chodziło o zebranie i uporządkowanie z bogatych zbiorów archiwalnych i bibliecznych polskich nazwisk występujących w południowych częściach Prus Wschodnich. Musiałby to być wysiłek zespołowy i organizacyjnie dobrze przygotowany.

W roku 1971 ogłosił w Wydawnictwie „Pojezierze”, wspólnie z Janem Dąbrowskim, bibliografię Krystyna Lacha Szyrmy profesora Uniwersytetu Warszawskiego, działacza emigracyjnego pochodzącego z Mazur, a w roku 1984 w *Historii Pomorza* (t. 2, cz. 2) dwudziestostronicowy artykuł o ludności polskiej na Mazurach. Moim zdaniem jest to najpełniejszy, syntetyczny społeczno-gospodarczo-kulturalno-wyznaniowy obraz dziejów ludu mazurskiego w okresie nowożytnym.

Władysław Chojnacki to jednocześnie wielkiej klasy, niezmiernie pracowity bibliograf. W tym zakresie wyszedł daleko poza teren Mazur i Warmii, ponieważ swoim zainteresowaniem objął całość terenów zachodnich, a jeśli chodzi o kalendarze, to nawet cały świat.

Najpierw, tzn. zaraz po II wojnie światowej, sporządził zestaw zachodnich druków nieperiodycznych, ukazujących się w latach 1945—1947; w roku 1958 uzupełnił bibliografię druków polsko-warmińskich za lata 1800—1939 sporządzoną przez ks. Jana Obląka. W tym samym czasie dokonał celnego wyboru *Literatury o Mazurach i Warmii* dla popularnego wydawnictwa *Z dziejów Warmii i Mazur*. Rok później, wspólnie z żoną Jadwigą, wyselekcjonował 451 pozycji, zamieszczając je w „Literaturze Ludowej” jako *Materiały do bibliografii etnografii Mazur i Warmii za lata 1945—1958*. Również wraz z żoną sporządził wybór bibliografii grunwaldzkiej opublikowany w „Roczniku Olsztyńskim” (1962, t. 3). Tegoż roku, wspólnie z J. Kowalikiem, ogłosił w Instytucie Zachodnim w formie książkowej *Bibliografię niemieckich bibliografii dotyczących Polski 1900—1958*.

W latach 1959—1966 publikował systematycznie, razem z Henrykiem Baranowskim, selektywną bibliografię historii Pomorza Wschodniego. Do tomu pierwszego *Historii Pomorza* (1966) dołączył osiemdziesięciostronicową bibliografię tego obszaru sięgającą roku 1466. W kilka lat po śmierci Emilii Sukertowej-Biedrawiny, z którą łączyło go umiłowanie sprawy mazurskiej już od okresu przedwojennego, wydał wspólnie z Tamarą Wajsbrot wykaz bibliograficzny jej twórczości literackiej, naukowej i popularnonaukowej (1977).

Największym jednak osiągnięciem Chojnackiego w zakresie badań bibliograficznych, zarazem wiekopomnym dziełem jego życia, jest *Bibliografia polskich druków ewangelickich Ziemi Zachodnich i Północnych 1530—1939* (1966). Była ona owocem niezwykle dokładnej i trwającej ponad trzydzieści lat kwerendy zarówno w bibliotekach i archiwach krajowych, jak i zagranicznych, a także poszukiwań terenowych. Autor włożył w nią chyba najwięcej wysiłku, czasu, jak również własnych środków finansowych. Ale też trud ten opłacił się stokrotnie. Kultura polsko-religijna ludności ewangelickiej doczekała się wszechstronnej dokumentacji. Bibliografia zawiera około półtora tysiąca druków nie znanych Estreicherowi. Dodatkowym jej walorem jest wskazanie miejsca przechowywania wymienionych pozycji lub podanie — w razie braku danego druku — źródła zaczerpniętej o nim informacji.

Materiały do bibliografii okupacji hitlerowskiej w Polsce 1939—1945 zebrane wspólnie z Edwardem Serwańskim i Karolem M. Pośpieszalskim, a opublikowane w 1957 r., stanowiły jakby wstępne opracowanie do pełnej *Bibliografii zwartych druków konspiracyjnych wydanych pod okupacją hitlerowską w latach 1939—1945* (1970). Ta ostatnia pozycja jest kompletną dokumentacją piśmiennictwa wszystkich obozów i kierunków politycznych Polski podziemnej.

W latach 1968—1983 wraz z kilkuosobowym zespołem Pracowni Bibliografii IH PAN opracował, zredagował i wydał osiem tomów bibliografii historii Polski za okres 1832—1864, stanowiących niezbędną pomoc naukową — opracowaną według najnowszych zasad metodycznych — dla wszystkich historyków XIX-wiecznej Polski. Za rezultaty pracy w tym zakresie cały zespół otrzymał w roku 1984 nagrodę Sekretarza Naukowego PAN.

W latach osiemdziesiątych Władysław Chojnacki wydał wraz z synem Wojciechem dwie bibliografie kalendarzy. *Bibliografia kalendarzy polonijnych 1838—1982* (1984) liczy blisko dwa tysiące pozycji wyszukanych w trzydziestu krajach świata. Jest wynikiem zarówno żelaznej woli, jak i świetnej organizacji pracy jej autorów. Oprócz zadań czysto naukowych, bibliografia ta daje świadectwo rozmieszczenia i w jakiejś mierze żywotności kulturalno-religijnej środowisk emigracyjnych w XIX—XX w. Druga wspólna książka ojca i syna Chojnackich, *Bibliografia kalendarzy wydanych w języku polskim poza granicami Polski od roku 1816. Mazury, Śląsk Górny i Dolny oraz Śląsk Cieszyński* (1986), jest kontynuacją dawniejszych zainteresowań Władysława Chojnackiego. Autorzy znaleźli ponad 1200 roczników kalendarzy. Obliczyli, że sześćdziesiąt dziewięć procent zbiorów znajduje się w szesnastu bibliotekach, z tego zdecydowana większość w bibliotekach regionalnych, pozostała część przechowywana jest przez kolekcjonerów prywatnych.

Ale oto na początku lat osiemdziesiątych przed Chojnackim niespodziewanie stanęło nowe zadanie. W stanie wojennym — wspólnie z synem — zaczęli energicznie i odważnie, narażali się bowiem na różne represje, łącznie z możliwością utraty wolności, zbierać materiały do bibliografii druków tzw. drugiego obiegu. Obowiązek ten zmuszał ich do nieustannych podróży po całej Polsce, chcieli bowiem każdą pozycję opisać z autopsji, zresztą zasady konspiracji uniemożliwiały prowadzenie w tej sprawie otwartej korespondencji, czy przesyłanie druków pocztą. Wciągnęli do współpracy całe dziesiątki osób. Aż dziw — widocznie czuwała nad nimi Opatrzność Boża — zakończyli swoje dzieło pomyślnie i bez większych tarapatów. *Bibliografię publikacji podziemnych w Polsce 13.XII 1981—VI 1986* wydrukowali pod pseudonimem Józefy Kamińskiej w roku 1988 w paryskiej oficynie Editions Spotkania. Książka liczy osiemset stron. I znowu trzeba powtórzyć — nie sposób wyobrazić sobie opracowania politycznych dziejów Polski I połowy lat osiemdziesiątych bez ostatniej pozycji Chojnackiego. Za książkę tę, ale nie tylko, Władysław Chojnacki, już pośmiertnie, w listopadzie 1991 r. otrzymał w Stuttgarcie prestiżową nagrodę wraz ze złotym medalem Richard-Franck Preis, ufundowaną przez Stiftung Bibliothek für Zeitgeschichte.

Władysław Chojnacki, z pokolenia Kolumbów, wychowany w duchu prawdziwych ideałów patriotycznych, już w czasie okupacji angażował się czynnie w ruchu niepodległościowym. Po wojnie, nie gubiąc się w rozterkach politycznych, dzięki zdrowemu rozsądkowi i poczuciu obywatelskiemu włączył się bez reszty w badania historii ziem północnych i zachodnich oraz organizowanie życia naukowego. Nawet w najgorszych latach stalinowskich pozostał wierny obranej przez siebie drodze, wierny także Kościołowi, nigdy też nie poddał się fali metodologii marksistowskiej. To samo poczucie odpowiedzialności osobistej za konkretny odcinek życia społecznego skłoniło go w ostatnich latach do zebrania druków Polski podziemnej.

Dla Olsztyna był żywą legendą. Uchodził za największy autorytet w sprawach mazurskich. Jego pochwały cieszyły i podnosiły na duchu młodych historyków i odwrotnie, opinie krytyczne przyjmowali oni ze zmartwieniem, a zarazem z autentyczną chęcią dostosowania się do uwag Recenzenta. Wraz z jego zgonem jakby symbolicznie zakończyła się w badaniach naukowych historii Prus Wschodnich epoka supremacji sprawy polskiej.

Zmarł w Warszawie 2 lipca 1991 r.

Janusz Jasiński